

NA CYFROWYCH ŚCIEŻKACH

CELE

- zwrócenie uwagi na fakt, że media również są miejscem spotkania ludzi;
- zwrócenie uwagi na szanse i zagrożenia, jakie niesie ze sobą życie w świecie wirtualnym;
- zachęcenie do refleksji nad tym, co to znaczy spotykać się z innymi w świetle Ewangelii;

WPROWADZENIE

Media są przede wszystkim wielką szansą dla współczesnego człowieka. Dzięki nim możemy stać się sobie bliżsi i odnowić poczucie „jedności ludzkiej rodziny”, a także walczyć o bardziej godne życie. Dobry przekaz pozwala nam lepiej się poznawać, rozumieć i jednoczyć.

Trzeba pamiętać, że „świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować”, jak zauważa papież Franciszek. „Ograniczenia te są rzeczywiste, nie usprawiedliwiają jednak odrzucania mediów społecznościowych; przypominają nam raczej, że przekaz jest w ostatecznym rozrachunku bardziej zdobyczą ludzką niż technologiczną”.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Czas: 45 min

Spotkanie rozpoczynamy modlitwą do Ducha Świętego z prośbą o dar przemawiania i wsłuchiwania się w drugiego człowieka i Słowo Boże oraz o dar rozmowy.

Dzielenie się Ewangelią (Łk 10, 30-37))

Zagajenie: Przypomnijmy sobie teraz, w jaki sposób korzystamy z Internetu, jak wyglądała nasza ostatnia „wizyta”. Czego tam szukaliśmy? Czy był to długi, niespieszny spacer, nerwowe bieganie czy krótkie wyjście w ściśle określonym celu? Z kim tam porozumiewaliśmy się? A może tylko obserwowaliśmy działania innych ludzi? Czy w czasie spotkań w sieci znaleźliśmy się w sytuacji podobnej do ludzi z Ewangelii: ofiary napadu lub byliśmy napastnikami, przechodniami?

Papież Franciszek stwierdza, że: „Nie wystarczy przechadzać się po cyfrowych «drogach», a więc po prostu połączyć się: trzeba, aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie”.

Same media i strategie komunikacyjne nie niosą piękna, dobroci i prawdy – taką moc ma tylko przekaz. Tu właśnie jest miejsce na troskę i czułość wobec człowieka, a także chrześcijańskie świadectwo. Sieć cyfrowa powinna się stawać nie tylko techniczną konstrukcją, ale także miejscem bogatym w wartości, siecią kochających się ludzi. Dzięki niej nasze świadectwo może dotrzeć do każdego człowieka, nawet „na egzystencjalne peryferie”.

Zadania do pracy w grupach

Uczestników należy podzielić na cztery grupy. Każda z nich dostaje do opracowania inne zadanie. Punktem wyjścia jest proponowany tekst, ale oczywiście w miarę możliwości powinien on być uzupełniany przez uczestników wiedzą zdobytą w wyniku własnych doświadczeń i własnymi przemyśleniami.

Każda grupa przygotowuje również notatkę w formie graficznej na kartce formatu A3 (ze zwykłego bloku), które później warto zostawić w widocznym miejscu.

Grupa 1

Media jako szansa

Znajdźcie i przedstawcie w formie graficznej wszystkie pozytywne wymiary mediów jako pośredników komunikowania. Czego uczą nas media? Jakie możliwości stwarzają?

Media są jednak przede wszystkim wielką szansą dla współczesnego człowieka. Dzięki nim możemy stać się sobie bliżsi i odnowić poczucie „jedności ludzkiej rodziny”, a także walczyć o bardziej godne życie. Dobry przekaz pozwala nam lepiej się poznawać, rozumieć i jednoczyć. Papież podkreśla, że media dają nam możliwość, a nawet wzywają nas do wzajemnego słuchania i uczenia się od siebie. Podejmując dialog z osobami, których poglądy różnią się od naszych, staramy się te różnice przewyciężyć, uczymy się szacunku i wzrastamy we wzajemnym zrozumieniu.

Bardzo istotną nauką jest to, że „kultura spotkania wymaga, byśmy byli gotowi nie tylko dawać, ale też przyjmować od innych”. Papież podkreśla także pozytywny wymiar mediów jako pośredników komunikacji: „Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności *internet* stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga”.

Grupa 2

Zagrożenia

Znajdźcie i przedstawcie w formie graficznej wszystkie zagrożenia, jakie niesie ze sobą korzystanie z mediów społecznościowych.

Ojciec św. wskazuje jednak także na istotne problemy. Szybkość przekazu informacji jest obecnie tak duża, że przekracza nasze możliwości refleksji i oceny, a także nie pozwala na zrównoważone i poprawne wyrażanie siebie. Rozmaitość opinii, wyrażanych w sieci, może być prawdziwym bogactwem, ale także prowadzić do zamknięcia się w sferze jednostronnych informacji, zgodnych z oczekiwaniami i poglądami. Współcześnie niemal na każdy temat można znaleźć poparcie w postaci wypowiedzi jakiegoś naukowca oraz grupę osób, które dany pogląd poprą. Korzystanie z łączności cyfrowej może także prowadzić do oddalenia się od bliźniego – przede wszystkim tego, który żyje obok nas, ale także do spłylenia relacji poprzez przeniesienie ich całkowicie na płaszczyznę wirtualną. Należy także pamiętać o osobach, które z różnych powodów nie mając dostępu do mediów społecznościowych, są poniekąd skazane na wykluczenie. „Świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować” – zauważa papież.

„Ograniczenia te są rzeczywiste, nie usprawiedliwiają jednak odrzucania mediów społecznościowych; przypominają nam raczej, że przekaz jest w ostatecznym rozrachunku bardziej zdobyczą ludzką niż technologiczną”.

Grupa 3

Znajdźcie i przedstawcie w formie graficznej znaczenie bliskości w spotkaniu i przekazie.

Czym jest spotkanie? Można zauważyć kilka aspektów. Spotkanie to „interakcja, która ma skutek”, „dostrzeżenie drugiego człowieka i poświęcenie mu uwagi”, a także „taśma dwustronna”. Bliską definicją wydaje się tu także spotkanie jako dostrzeżenie twarzy drugiego człowieka i jego „ja”, czyli tożsamości, tak jak tłumaczył to Emmanuel Levinas.

Z tekstu łatwo wyłaniają nam się także trzy wzory spotkania – antyspotkanie (zbójcy), spotkanie troski (Miłosierny Samarytanin) i napotkanie (kapłani).

Papież zwraca uwagę, że Jezus pokazuje, iż „nie chodzi o to, bym uznał, że drugi człowiek jest do mnie podobny, ale żebym ja potrafił stać się podobny do niego”. Jego zdaniem „przekazywać znaczy zatem uzmysławiać sobie, że jesteśmy istotami ludzkimi, dziećmi Boga. Lubię nazywać tę moc przekazu «bliskością»”.

Rozumiejąc znaczenie bliskości w spotkaniu i przekazie, powinniśmy się pochylić także nad „antyspotkaniem”. Papież zauważa, że „kiedy głównym celem przekazu jest nakłanianie do konsumpcji i manipulowanie osobami, mamy do czynienia z gwałtowną agresją, podobną do tej, jakiej doświadczył człowiek pobity przez zbójców i pozostawiony na skraju drogi”. Musimy więc być świadomi, że żyjąc w ciągłej łączności z mediami „grozi nam, że niektóre media tak nas uwarunkują, że nie będziemy dostrzegali naszego rzeczywistego bliźniego”.

Grupa 4

Znajdźcie i przedstawcie w formie graficznej odpowiedzi na pytanie, co pomaga w środowisku cyfrowym wzrastać w człowieczeństwie i coraz lepiej wzajemnie się rozumieć?

Przede wszystkim dobre przygotowanie, odkrycie na nowo poczucia powolności i spokoju w swoich relacjach (charakterystycznego z pewnością dla Ameryki Południowej, dla zabieganych Polaków – mniej). Aby dobrze wysłuchać i zrozumieć drugiego człowieka, musimy wyciszyć się wewnątrz oraz odnaleźć w sobie cierpliwość. Bardzo ważne, zwłaszcza w epoce burzliwych dyskusji w sieci, wydaje się spostrzeżenie, że „osoba wyraża w pełni samą siebie nie wtedy, kiedy jest po prostu tolerowana, lecz kiedy wie, że jest naprawdę zaakceptowana”.

Papież podkreśla także, że powinniśmy doceniać i szanować bogactwo innych kultur i tradycji oraz mocniej cenić wartości zainspirowane przez chrześcijaństwo – m.in. postrzeganie człowieka jako osoby, małżeństwo i rodzinę, rozróżnienie sfery religijnej i politycznej, zasady solidarności i pomocniczości.

Przy prezentacji prac prowadzący powinien uzupełniać wypowiedzi lub je rozwijać w miarę możliwości.

Prowadzący: Dowiedzieliśmy się zatem, że powołanie misyjne można również realizować „na drogach cyfrowych”. Trzeba być jednak świadomym, że „chrześcijańskiego świadectwa nie daje się przez bombardowanie treściami religijnymi, lecz przez chęć dawania siebie innym «przez gotowość do cierpliwego i naznaczonego szacunkiem zainteresowania się ich pytaniami i wątpliwościami na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia»”. Konstruktywny dialog wymaga od nas „głębi, uważnego podejścia do życia i duchowej wrażliwości”, a także przekonania, że „druga osoba ma coś wartościowego do powiedzenia” i otworzenia się na jej poglądy. Wielu z nas dobrze zrobiłoby także zrozumienie, że „prowadzenie dialogu nie oznacza rezygnowania z własnych idei i tradycji, lecz założenia, że są one jedyne i absolutne”.

MATERIAŁY DLA PROWADZĄCEGO

KULTURA SPOTKANIA

Czego uczy nas Orędzie Papieża Franciszka na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu? Przedmiotem papieskich rozważań jest „kultura spotkania”, jej kształt i budowanie.

Charakteryzując czasy, w których żyjemy, papież podkreśla, że dzięki rozwojowi transportu i środków przekazu oraz globalizacji, która buduje sieć współzależności, nasz świat staje się coraz „mniejszy”. W teorii powinno to sprzyjać zbliżaniu się ludzi do siebie, jednak uważny obserwator dostrzega ogromną przepaść między „luksusem, w jakim żyją najbogatsi, a nędzą najuboższych” oraz cierpienie, jakie wyrządzają „różnorodne formy wyłączenia, marginalizacji i ubóstwa”, a także konflikty ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i religijne. Papież zwraca także uwagę na fakt, iż „tak bardzo przyzwyczailiśmy się do tego, że już nas to nie uderza”.

WIELKA SZANSA

Media są jednak przede wszystkim wielką szansą dla współczesnego człowieka. Dzięki nim możemy stać się sobie bliżsi i odnowić poczucie „jedności ludzkiej rodziny”, a także walczyć o bardziej godne życie. **Dobry przekaz pozwala nam lepiej się poznawać, rozumieć i jednoczyć.** Papież podkreśla, że media dają nam możliwość, a nawet wzywają nas do wzajemnego słuchania i uczenia się od siebie. Podejmując dialog z osobami, których poglądy różnią się od naszych, staramy się te różnice przezwyciężyć, uczymy się szacunku i wzrastamy we wzajemnym zrozumieniu.

Bardzo istotną nauką jest to, że „kultura spotkania wymaga, byśmy byli gotowi nie tylko dawać, ale też przyjmować od innych”. Papież podkreśla także pozytywny wymiar mediów jako pośredników komunikacji: „Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności *internet* stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga”.

ZAGROŻENIA

Ojciec św. wskazuje jednak także na istotne problemy. **Szybkość przekazu informacji jest obecnie tak duża, że przekracza nasze możliwości refleksji i oceny, a także nie pozwala na zrównoważone i poprawne wyrażanie siebie.** Rozmaitość opinii, wyrażanych w sieci, może być prawdziwym bogactwem, ale także prowadzić do zamknięcia się w sferze jednostronnych informacji, zgodnych z oczekiwaniami i poglądami. Współcześnie niemal na każdy temat można znaleźć poparcie w postaci wypowiedzi jakiegoś naukowca oraz grupę osób, które dany pogląd poprą. Korzystanie z łączności cyfrowej może także prowadzić do oddalenia się od bliźniego – przede wszystkim tego, który żyje obok nas, ale także do spłylenia relacji poprzez przeniesienie ich całkowicie na płaszczyznę wirtualną. Należy także pamiętać o osobach, które z różnych powodów nie mając dostępu do mediów społecznościowych, są poniekąd skazane na wykluczenie. „Świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować” – zauważa papież.

„Ograniczenia te są rzeczywiste, nie usprawiedliwiają jednak odrzucania mediów społecznościowych; przypominają nam raczej, że **przekaz jest w ostatecznym rozrachunku bardziej zdobyczą ludzką niż technologiczną**”.

PRAWDZIWIE BLISCY

Co dla nas, uczniów Pana, znaczy spotkanie z innymi w świecie Ewangelii? Jako punkt wyjścia do rozważań o bliskości papież proponuje zatrzymanie się nad przypowieścią o Miłosiernym Samarytaninie, którego nazywa „człowiekiem przekazu”, dlatego, że ten, kto przekazuje, staje się prawdziwie bliskim.

Czym jest spotkanie? Można zauważyć kilka aspektów. Spotkanie to „interakcja, która ma skutek”, „dostrzeżenie drugiego człowieka i poświęcenie mu uwagi”, a także „taśma dwustronna”. Bliską definicją wydaje się tu także spotkanie jako dostrzeżenie twarzy drugiego człowieka i jego „ja”, czyli tożsamości, tak jak tłumaczył to Emmanuel Levinas. Z tekstu łatwo wylaniają nam się także trzy wzory spotkania – antyspotkanie (zbójcy), spotkanie troski (Miłosierny Samarytanin) i napotkanie (kapłani).

Papież zwraca uwagę, że Jezus pokazuje, iż „nie chodzi o to, bym uznał, że drugi człowiek jest do mnie podobny, ale że bym ja potrafił stać się podobny do niego”. Jego zdaniem „przekazywać znaczy zatem uzmysławiać sobie, że jesteśmy istotami ludzkimi, dziećmi Boga. Lubię nazywać tę moc przekazu «bliskością»”.

Rozumiejąc znaczenie bliskości w spotkaniu i przekazie, powinniśmy się pochylić także nad „antyspotkaniem”. Papież zauważa, że „kiedy głównym celem przekazu jest nakłanianie do konsumpcji i manipulowanie osobami, mamy do czynienia z gwałtowną agresją, podobną do tej, jakiej doświadczył człowiek pobity przez zbójców i pozostawiony na skraju drogi”. Musimy więc być świadomi, że **żyjąc w ciągłej łączności z mediami „grozi nam, że niektóre media tak nas uwarunkują, że nie będziemy dostrzegali naszego rzeczywistego bliźniego”**.

WZRastać w CZŁOWIECZEŃSTWIE

Co zatem pomaga w środowisku cyfrowym wzrastać w człowieczeństwie i coraz lepiej wzajemnie się rozumieć?

Przede wszystkim dobre przygotowanie, odkrycie na nowo poczucia powolności i spokoju w swoich relacjach (charakterystycznego z pewnością dla Ameryki Południowej, dla zabieganych Polaków – mniej). Aby dobrze wysłuchać i zrozumieć drugiego człowieka, musimy wyciszyć się wewnątrz oraz odnaleźć w sobie cierpliwość. Bardzo ważne, zwłaszcza w epoce burzliwych dyskusji w sieci, wydaje się spostrzeżenie, że „osoba wyraża w pełni samą siebie nie wtedy, kiedy jest po prostu tolerowana, lecz kiedy wie, że jest naprawdę zaakceptowana”.

Papież podkreśla także, że powinniśmy doceniać i szanować bogactwo innych kultur i tradycji oraz mocniej cenić wartości zainspirowane przez chrześcijaństwo – m.in. postrzeganie człowieka jako osoby, małżeństwo i rodzinę, rozróżnienie sfery religijnej i politycznej, zasady solidarności i pomocniczości.

Ważne jest także podkreślenie, że **same media i strategie komunikacyjne nie niosą piękna, dobroci i prawdy – taką moc ma tylko przekaz**. „Nie wystarczy przechadzać się po cyfrowych «drogach», a więc po prostu połączyć się: trzeba aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie”. I tu właśnie jest miejsce na troskę i czułość wobec

człowieka, a także chrześcijańskie świadectwo. Sieć cyfrowa powinna się stawać nie tylko techniczną konstrukcją, ale także miejscem bogatym w wartości, siecią kochających się ludzi. Dzięki niej nasze świadectwo może dotrzeć do każdego człowieka, nawet „na egzystencjalne peryferie”.

MISJA KOŚCIOŁA

W orędziu pojawia się także znane już wezwanie papieskie: „**Mając do wyboru Kościół poobijany, który wychodzi na ulice, i Kościół chory z powodu zamknięcia w kręgu własnych spraw, zdecydowanie wolę ten pierwszy**”. Starając się spotkać człowieka cierpiącego, poszukującego zbawienia i nadziei, powinniśmy wyjść także na drogi cyfrowe, otworzyć siebie i drzwi Kościoła na świat wirtualny. Wszyscy powinniśmy przyczynić się do nadawania kształtu misyjnemu powołaniu Kościoła i działając w służbie przekazu, rozpalać serca miłością do Chrystusa i ukazywać piękno powołania, odkrywania wiary oraz spotkania z Bogiem.

Realizując to powołanie misyjne, bądźmy jednak świadomi, że „chrześcijańskiego świadectwa nie daje się przez bombardowanie treściami religijnymi, lecz przez chęć dawania siebie innym «przez gotowość do cierpliwego i naznaczonego szacunkiem zainteresowania się ich pytaniami i wątpliwościami na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia»,. Konstruktyny dialog wymaga od nas „głębi, uważnego podejścia do życia i duchowej wrażliwości”, a także przekonania, że „druga osoba ma coś wartościowego do powiedzenia” i otwarcia się na jej poglądy. Wielu z nas dobrze zrobiłoby także zrozumienie, że „prowadzenie dialogu nie oznacza rezygnowania z własnych idei i tradycji, lecz założenia, że są one jedyne i absolutne”.

Mamy zatem zamieszkać w świecie cyfrowym, by z pełnią kreatywności i radości przekazywać innym piękno trwania przy Bogu oraz realizować służbę drugiemu człowiekowi. Ale pamiętajmy: „niech nasze światło nie będzie wynikiem zabiegów kosmetycznych bądź efektów specjalnych, ale naszego stawania się pełnymi miłości i czułości bliźnimi”.

ks. Jan Kobak

Wszystkie cytaty pochodzą z tekstu Orędzia Papieża Franciszka na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.

ks. Jan Kobak, *Kultura spotkania*, [w:] Oaza nr 113, str. 116-120.

<http://www.oaza.pl/archiwalne-numery-pisma-oaza-dostepne-online/>

Tekst orędzia Papieża Franciszka na XLVIII Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu „Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania”

Żyjemy dziś w świecie, który staje się coraz «mniejszy» i gdzie, w związku z tym, jak się wydaje, zbliżanie się osób do siebie powinno być łatwiejsze. Rozwój transportu i technologii przekazu zbliża nas do siebie, łącząc coraz bardziej, a globalizacja powoduje, że jesteśmy współzależni. Jednakże w łonie ludzkości utrzymują się podziały, niekiedy bardzo wyraźne. Na poziomie globalnym widzimy skandaliczną przepaść między luksusem, w jakim żyją najbogatsi, a nędzą najuboższych. Często wystarczy przejść się ulicami miasta, by zobaczyć kontrast między ludźmi żyjącymi na chodnikach i rzęsiście oświetlonymi wystawami sklepów. Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do tego, że już nas to nie uderza. Świat cierpi na

różnorodne formy wyłączenia, marginalizacji i ubóstwa; jak też z powodu konfliktów, w których mieszają się ze sobą przyczyny ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i, niestety, również religijne.

W tym świecie *media* mogą nam pomóc poczuć się bliżsi jedni drugim, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia. Dobry przekaz pomaga nam zbliżać się do siebie i lepiej poznawać się wzajemnie, coraz bardziej jednoczyć. Dzielące nas mury mogą zostać obalone jedynie wówczas, gdy jesteśmy gotowi słuchać siebie nawzajem i uczyć się jedni od drugich. Potrzebujemy przezwyciężyć różnice przez takie formy dialogu, które pozwolą nam wzrastać we wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Kultura spotkania wymaga, byśmy byli gotowi nie tylko dawać, ale również przyjmować od innych. *Media* mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności *internet* stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga.

Istnieją jednakże aspekty problematyczne: szybkość przekazu informacji przewyższa nasze zdolności refleksji i osądu i nie pozwala to na zrównoważone i poprawne wyrażanie samych siebie. Różnorodność wyrażanych opinii może być postrzegana jako bogactwo, lecz możliwe jest również zamknięcie się w sferze informacji, które są zgodne z naszymi oczekiwaniami i poglądami, bądź też określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi. Świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować. Pragnienie korzystania z łączności cyfrowej może doprowadzić nas do oddalania się od naszego bliźniego, od tego, kto żyje obok nas. Nie należy też zapominać o tym, że temu, kto z różnych powodów nie ma dostępu do *mediów* społecznościowych, grozi wykluczenie.

Ograniczenia te są rzeczywiste, nie usprawiedliwiają jednak odrzucania *mediów* społecznościowych; przypominają nam raczej, że przekaz jest w ostatecznym rozrachunku bardziej zdobyczą ludzką niż technologiczną. Co zatem pomaga nam w środowisku cyfrowym wzrastać w człowieczeństwie i coraz lepiej wzajemnie się rozumieć? Przede wszystkim musimy odkryć na nowo pewne poczucie powolności i spokoju. Wymaga to czasu i umiejętności wyciszenia się, by słuchać. Musimy także być cierpliwi, jeśli chcemy zrozumieć człowieka innego od nas: osoba wyraża w pełni samą siebie nie wtedy, kiedy jest po prostu tolerowana, lecz kiedy wie, że jest naprawdę zaakceptowana. Jeśli naprawdę chcemy słuchać innych, nauczymy się patrzeć na świat innymi oczami i doceniać bogactwo doświadczenia ludzkiego, które przejawia się w różnych kulturach i tradycjach. Lecz nauczymy się również lepiej cenić wielkie wartości zainspirowane przez chrześcijaństwo, takie jak postrzeganie człowieka jako osoby, małżeństwo i rodzina, rozróżnienie sfery religijnej i sfery politycznej, zasady solidarności i pomocniczości, i inne.

Jak więc przekaz może służyć autentycznej kulturze spotkania? A dla nas, uczniów Pana, co znaczy spotkanie z innymi w świetle Ewangelii? Jak możemy, mimo wszystkich naszych ograniczeń i grzechów, naprawdę być sobie bliscy? Pytania te zawierają się w tym, o co pewnego dnia uczony w Prawie, a więc człowiek zajmujący się przekazem, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» (*Łk* 10, 29). Pytanie to pomaga nam pojmować przekaz w kategoriach bliskości. Możemy postawić tę kwestię w następujący sposób: jak przejawia się «bliskość» w posługiwaniu się środkami przekazu i w nowym środowisku, stworzonym przez technologie cyfrowe? Odpowiedź znajduję w przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie,

która jest również przypowieścią o człowieku przekazu. Ten, kto przekazuje, staje się bowiem bliźnim. I Miłosierny Samarytanin nie tylko zbliża się do na pół umarłego człowieka, którego widzi przy drodze, ale zajmuje się nim. Jezus odwraca perspektywę: nie chodzi o to, bym uznał, że drugi człowiek jest do mnie podobny, ale o to, żebym ja potrafił stać się podobny do niego. Przekazywać znaczy zatem uzmysławiać sobie, że jesteśmy istotami ludzkimi, dziećmi Boga. Lubię nazywać tę moc przekazu «bliskością».

Kiedy głównym celem przekazu jest nakłanianie do konsumpcji lub manipulowanie osobami, mamy do czynienia z gwałtowną agresją, podobną do tej, jakiej doświadczył człowiek pobity przez zbójców i porzucony na skraju drogi, jak czytamy w przypowieści. W nim lewita i kapłan nie widzą swojego bliźniego, lecz kogoś obcego, od którego lepiej trzymać się z daleka. W owych czasach tym, co warunkowało ich postępowanie, były przepisy dotyczące rytualnej czystości. Dziś grozi nam, że pewne *media* tak nas uwarunkują, że nie będziemy dostrzegali naszego rzeczywistego bliźniego.

Nie wystarcza przechadzać się po cyfrowych «drogach», a więc po prostu połączyć się: trzeba, aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie. Nie możemy żyć sami, zamknięci w sobie. Potrzebujemy kochać i być kochanymi. Potrzebujemy czułości. Strategie komunikacyjne nie zapewniają piękna, dobroci i prawdy przekazu. Również świat *mediów* musi troszczyć się o ludzkość, powinien wyrażać czułość. Sieć cyfrowa może być miejscem bogatym w wartości ludzkie, nie siecią przewodów, lecz ludzkich osób. Neutralność *mediów* jest tylko pozorna: tylko ten, kto przekazuje w sposób odpowiedzialny, może być punktem odniesienia. Osobiste zaangażowanie jest podstawą wiarygodności człowieka przekazu. Właśnie dlatego chrześcijańskie świadectwo dzięki sieci może dotrzeć na egzystencjalne peryferie.

Kościół a internet, dokument z dn. 22 lutego 2002r.

Na bardzo głębokim poziomie „świat środków przekazu może się czasem wydawać obojętny czy nawet wrogo usposobiony do chrześcijańskiej wiary i moralności. Wynika to po części stąd, że kultura medialna jest tak głęboko przepojona typowo postmodernistyczną mentalnością, dla której jedyną absolutną prawdą jest ta, iż nie istnieją prawdy absolutne, a gdyby nawet istniały, byłyby niedostępne dla ludzkiego rozumu i tym samym pozbawione znaczenia.”

Wśród konkretnych problemów stwarzanych przez Internet jest obecność witryn nienawiści, poświęconych znieważaniu i atakowaniu grup religijnych i etnicznych. Niektóre z nich ukierunkowane są na Kościół katolicki. Podobnie jak pornografia i przemoc w mediach, internetowe strony nienawiści są „odbiciem ciemnej strony ludzkiej natury, skażonej grzechem”. Choć szacunek dla wolności wypowiedzi może wymagać do pewnego stopnia tolerancji nawet dla głosów nienawiści, wewnętrzne reguły branży internetowej oraz – gdy to konieczne, interwencja władz publicznych – powinna ustanowić i egzekwować rozsądne granice tego, co wolno powiedzieć.

Obfitość witryn internetowych nazywających się katolickimi stwarza problem innego rodzaju. Jak powiedzieliśmy, grupy związane z Kościołem powinny być twórczo obecne w Internecie; mające właściwe motywacje i wiedzę jednostki i grupy nieoficjalne działające z własnej inicjatywy mają także prawo istnienia. Nierozróżnianie ekscentrycznych interpretacji doktrynalnych, dziwacznych praktyk pobożnościowych, zachwalania różnych

ideologii, noszących etykietę „katolickie” od autentycznych poglądów Kościoła, mówiąc delikatnie, wprowadza zamęt. Poniżej zasugerujemy pewne podejście do tego zagadnienia.

Niektóre badania naukowe sugerują, iż szeroki zakres wyboru produktów i usług, dostępnych w Internecie może przynieść zjawisko ekstrapolacji w stosunku do religii, zachęcając do „konsumenckiego” podejścia do zagadnień wiary. Dane statystyczne sugerują, że pewne osoby odwiedzające religijne witryny WWW mogą być w stanie swego rodzaju „szaleństwa zakupowego”, chwytając i wybierając elementy religijne, pasujące do ich osobistych gustów. „Tendencja ze strony niektórych katolików do selektywności w uznawaniu nauczania Kościoła” jest uznanym problemem w innych kontekstach;⁴¹ potrzebne jest więcej informacji na temat tego czy, i w jakim stopniu, problem ten wzmacniany jest przez Internet.

Wirtualna rzeczywistość cyberprzestrzeni niesie z sobą pewne niepokojące implikacje dla religii, jak i dla innych dziedzin życia. Rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem Realnej Obecności Chrystusa w Eucharystii, sakramentalnej rzeczywistości innych sakramentów i współdziałania w kulcie sprawowanym w żywej wspólnoty. W Internecie nie ma sakramentów; a nawet doświadczenia religijne, możliwe w nim dzięki łasce Boga nie są wystarczające w oderwaniu od współdziałania z innymi wiernymi w świecie rzeczywistym. To kolejny aspekt Internetu, który wymaga studium i refleksji. Jednocześnie, plany duszpasterskie powinny uwzględniać, jak przeprowadzić ludzi z cyberprzestrzeni do prawdziwej wspólnoty i jak, poprzez nauczanie i katechezę, Internet może następnie być wykorzystany do podtrzymywania ich i umacniania w zaangażowaniu chrześcijańskim.

Ważne jest także, aby ludzie we wszystkich strukturach Kościoła korzystali twórczo z Internetu, wypełniając swe zobowiązania i pomagali wypełniać misję Kościoła. Nieśmiałe odsuwanie się ze strachem od tej technologii jest nie do zaakceptowania, biorąc pod uwagę tak wiele pozytywnych możliwości Internetu.